

Szpadymelodia

donGURALesko

Czujesz ten bass? To Szpadymelodiaa.
Betonowy las jara się jak pochodnia
Rytmu trans to nasze paliwo co dnia
Brudna prawda o życiu w szerokich spodniach. x2

Cały ten gnój zawdzięczam memu pierwszemu demu
Dotarłem tu, chociaż miałem wuchtę problemów
Szpadyzor Crew, powraca znów, lepiej nic nie mów
Upierdoleni jak stół z TVN'u
Kolejny buch, znów robię ruch
Na życia szachownicy
Kolejny zuch
Wychodzi z miednicy mojej buch
Na ulicy ciągły ruch
Mówią 'A' i 'U', kiedy wysiadam z BMW
Jak pewien Eryk , Crazy taxi driver
Przywiózł mnie tu, lepiej nie liczyć
I tak rozjebie ten klub
I stój dalej jak córy Lota
I myśl dalej, czy kot ma Alę, czy Ala kota
Taka robota piątek, świątek, czy sobota
My na poligonach gramy o nic bez nas o nas
Na gramofonach stara melodia wciąż gra
O zwykłych przechodniach jak Ty i ja.

Czujesz ten bass? To Szpadymelodia.
Betonowy las jara się jak pochodnia
Rytmu trans to nasze paliwo co dnia
Brudna prawda o życiu w szerokich spodniach. x2

Wczoraj się zmieniam brat
Miliony wdechów, wydechów
Spojrzeń, zwierzeń, prawd i sprzeniewierzeń
Znów się zmienił świat
Miliardy zdarzeń, tysiące lat wierzeń
Marzeń o świecie bez zastrzeżeń
Czasem sam nie wierzę, zawsze staje się to tak nagle
Słyszysz bit, łapiesz wiatr w żagle
Stary magnetofon gra melodie
15 lat temu rzuciłem szerokie spodnie
Tak mi wygodnie i godnie swą głowę niosę
Sam sobie sterem, żeglarzem i bosem
Jak te plemiona bose, biegam z uzbrojeniem
Goniąc za marzeniami, goniąc za jedzeniem
A wokół szarych murów milcząca zmowa
Szmugluje towar w świecie robotów Izaaca Asimova
Zwariował świat, który mnie wychował
Idzie nowa Szpadymelodia, Ty czujesz ten towar.

Czujesz ten bass? To Szpadymelodia.
Betonowy las jara się jak pochodnia
Rytmu trans to nasze paliwo co dnia
Brudna prawda o życiu w szerokich spodniach. x2

To Szpadymelodia o tych przechodniach, którzy tu żyją
Emocje kryją, marzą, śnią i piją
Czasem wyją do księżyca, nocą tańczą

Jedni zbyt wiele, gdy inni zbyt mało czują
Jedni płyną, gdy inni toną
Jedni z jasną, kiedy inni z ciemną trzymają stronę
Idąc swoją drogą stromą i krętą
Być sobą, wiem to wbrew wrogom i sentymentom
Ludzie sami piszą własne Iliady
Szpady Szpady, niesiemy blanty, że nie dasz rady
Na nic układy, na nic blik, na nic siano
Ze Szpadymelodią wstajemy rano.

Czujesz ten bass? To Szpadymelodia.
Betonowy las jara się jak pochodnia
Rytmu trans to nasze paliwo co dnia
Brudna prawda o życiu w szerokich spodniach. x4